

Sygn. akt III RC 115/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Tczewie III Wydział Rodzinny i Nieletnich w składzie:

Przewodniczący SSR Rafał Flisikowski

Protokolant Karolina Przygocka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 czerwca 2018 roku w Tczewie sprawy

z powództwa małoletniego A. J. -

reprezentowanego przez przedstawicielkę ustawową W. J. (1)

przeciwko J. J. (1)

o alimenty

I. zasądza od pozwanego J. J. (1) tytułem alimentów na rzecz małoletniego powoda A. J. kwotę po 1.000 zł (jeden tysiąc złotych) miesięcznie płatną do rąk przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda W. J. (1) poczynając od dnia 4 kwietnia 2018 roku do 10-go dnia każdego miesiąca z góry wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego J. J. (1) na rzecz Skarbu Państwa - kasa Sądu Rejonowego w Tczewie kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów sądowych;

IV. wyrokowi w punkcie I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt **III RC 115/18**

1 **UZASADNIENIE**

Przedstawicielka ustawowa małoletniego powoda A. J. W. M.J. wniosła pozew przeciwko jego ojcu – J. J. (1) o alimenty. Żądała zasądzenia ich w kwocie po 1.300 złotych miesięcznie począwszy od dnia wniesienia pozwu wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż małoletni A. J. jest synem jej i pozwanego. Jak tam podała do 30 lipca 2017 roku pozwany zamieszkiwał wraz z nią i synem w wynajmowanym mieszkaniu, ale po interwencji policji i przewiezieniu pozwanego do izby wytrzeźwień oraz wszczęciu procedury N. (...) wraz z dzieckiem wyprowadziła się. Wskazała też, że od dnia wyprowadzki pozwany widział się z synem zaledwie kilka razy i od listopada 2017 roku dobrowolnie przekazuje na utrzymanie syna kwotę 500 zł miesięcznie, jednak – w jej ocenie – potrzeby syna są większe. Odnośnie swojej osoby podała, iż pracuje w Agencji pracy dla cudzoziemców w T. na umowę zlecenie, natomiast możliwości zarobkowe pozwanego oceniła na co najmniej 7.000 zł miesięcznie. Miesięczny koszt utrzymania powoda określiła na kwotę około 2.000 zł.

Podczas rozprawy przedstawicielka ustawowa ograniczyła żądanie pozwu do 1.000 zł miesięcznie, cofając powództwo w pozostałym zakresie.

Pozwany J. J. (1) uznał powództwo do kwoty 700 zł miesięcznie alimentów. Nie wyraził zgody na cofnięcie pozwu w zakresie kwoty ponad 1.000 zł miesięcznie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małoletni A. J. urodzony (...) w T. pochodzi ze związku małżeńskiego J. J. (1) i W. J. (1). Rodzice małoletniego rozstali się 10 miesięcy temu. Pomiędzy nimi nie jest prowadzone postępowanie o rozwód.

dowód: przesłuchanie przedstawicielki ustawowej – k. 23-24 (00:06:16-00:12:18), odpis skrócony aktu urodzenia – k. 4

Dziecko to mieszka z matką w wynajmowanym mieszkaniu. W skład kosztów związanych z utrzymaniem tego mieszkania wchodzi: czynsz najmu – 700zł miesięcznie, prąd – 100zł miesięcznie, gaz – około 100zł miesięcznie, woda – około 130zł miesięcznie, wywóz nieczystości – 30zł, opłaty administracyjne (w tym za sprzątanie klatki schodowej) – około 30zł miesięcznie. Dodatkowo opłata za ogrzewanie w sezonie grzewczym wynosi około 200zł miesięcznie. Udział małoletniego w opłatach mieszkaniowych wynosi około 500zł miesięcznie.

dowód: przesłuchanie przedstawicielki ustawowej – k. 23-24 (00:06:16-00:12:18), przesłuchanie pozwanego - k. 23-24 (00:12:18-00:29:09), wykaz kosztów utrzymania – k. 4, faktury – k. 4-5

A. J. do końca maja br. w czasie, gdy jego matka była w pracy pozostawał z opiekunką, która za swoją pracę otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 600zł miesięcznie. Pod opieką taką pozostawał przez 1,5 roku. Wcześniej uczęszczał do żłobka, jednakże z uwagi na to, że często chorował przeszedł pod opiekę opiekunki. Od czerwca do sierpnia br. w czasie gdy jego matka będzie w pracy chłopcem będą opiekowały się jego babcie na zmianę. Natomiast od września będzie uczęszczał do przedszkola, za które opłata wynosić będzie około 380 zł miesięcznie.

W skład pozostałych miesięcznych kosztów utrzymania małoletniego wchodzi wydatki na: wyżywienie w kwocie około 400 zł, kosmetyki w kwocie rzędu 100 zł, inne środki czystości – 30 zł miesięcznie; a także na zabawki i książeczki w kwocie około 100 zł. Na zakup odzieży i obuwia matka małoletniego przeznacza średnio 200 zł miesięcznie.

Ojciec sporadycznie widuje się synem.

dowód: przesłuchanie przedstawicielki ustawowej – k. 23-24 (00:06:16-00:12:18), przesłuchanie pozwanego - k. 23-24 (00:12:18-00:29:09), wykaz kosztów utrzymania – k. 4

W. J. (1) zatrudniona jest w Agencji pracy dla cudzoziemców w T. na podstawie umowy zlecenie z miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 1.530 zł netto. Pracuje od godziny 8 do godziny 16.

W/w około 5 lat temu na swój rachunek bankowy otrzymała 50% środków pochodzących ze sprzedaży mieszkania odziedziczonego przez pozwanego. Środki te zostały spożytkowane przez małżonków na bieżące potrzeby. Został za nie kupiony m.in. samochód, który w chwili obecnej użytkuje.

dowód: przesłuchanie przedstawicielki ustawowej – k. 23-24 (00:06:16-00:12:18) przesłuchanie pozwanego - k. 23-24 (00:12:18-00:29:09)

J. J. (1) w czasie, gdy mieszkał z żoną i synem pracował jako kierowca międzynarodowy i zarabiał około 6.000-6.500zł miesięcznie. Obecnie nadal pracuje w tej samej firmie, z tym, że pracuje jak to określił „na kontenerach” i zarabia około 3.700zł netto miesięcznie.

Mieszka z partnerką w wynajmowanym mieszkaniu, za co płacą około 1.850 zł miesięcznie. Dodatkowo muszą opłacić w tym mieszkaniu energię elektryczną – rachunki za nią to około 150 zł miesięcznie, Internet, co stanowi wydatek 80 zł miesięcznie oraz wodę – rachunki za nią to kwota około 80 zł miesięcznie.

Wskazany posiada i użytkuje samochód marki C. (...) wartości 2.000 zł.

J. J. (1) był karany za przestępstwa gospodarcze, wskutek czego s płaca dług w wysokości 280 zł miesięcznie. Nie została wobec niego wszczęta egzekucja.

A. J. to jedyne dziecko J. J. (1). Nie posiada on innych dzieci na utrzymaniu.

J. J. (1) jest osobą uzależnioną od alkoholu.

dowód: przesłuchanie przedstawicielki ustawowej – k. 23-24 (00:06:16-00:12:18), przesłuchanie pozwanego - k. 23-24 (00:12:18-00:29:09), karta leczenia – k. 13 i 7

Rodzice małoletniego A. J. mieszkając razem jak i w chwili obecnej kupują sobie markowe ubrania. Ich poziom życia nie należał i nie należy do najniższych. Zapewniali i zapewniają oni małoletniemu odpowiednie rozrywki i wyjazdy. Są oni w chwili obecnej skonfliktowani.

dowód: wydruki – k. 14-22, przesłuchanie przedstawicielki ustawowej – k. 23-24 (00:06:16-00:12:18), przesłuchanie pozwanego - k. 23-24 (00:12:18-00:29:09)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, a także na podstawie zeznań przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda – W. J. (1) i pozwanego J. J. (1).

Na wstępie należy tu wskazać, iż między stronami nie było sporu co do tego, że na pozwanym ciąży obowiązek alimentacyjny wobec powoda, który nie może się utrzymać samodzielnie i nie ma faktycznego majątku, z którego mógłby czerpać dochody. Nie było też sporne między nimi to, że dziecko mieszka z matką, a ojciec sporadycznie się z nim widuje i faktycznie nie uczestniczy w jego bieżącej pieczy i wychowaniu.

Między stronami był spór co do faktycznych kosztów utrzymania syna i tego, w jakiej części pozwany winien je pokrywać.

Ustalając wysokości kosztów utrzymania małoletniego powoda jak i faktyczną sytuację majątkową i możliwości zarobkowe jego matki Sąd w przeważającej części oparł się na przesłuchaniu przedstawicielki ustawowej, której zeznania były jasne i logiczne.

Sąd przed wszystkim uznał za wiarygodne zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda W. J. (2) w zakresie jej sytuacji życiowej, rodzinnej oraz wysokości uzyskiwanych przez nią dochodów, bowiem nie były one kwestionowane przez stronę przeciwną.

Za wiarygodne Sąd uznał też twierdzenia przedstawicielki ustawowej dotyczące wysokości ponoszonych opłat mieszkaniowych, albowiem kwoty przez nią wskazane nie zostały w żaden sposób zawyżone, uwzględniają ceny poszczególnych usług. Wymieniony przez matkę powoda jego udział w opłatach wyliczony na 500 zł miesięcznie, odpowiada sumie poszczególnych opłat podzielonej przez liczbę osób wspólnie zajmujących mieszkanie (małoletni powód oraz jego matka). W tym miejscu wskazać należy, iż całkowicie niezrozumiałe dla Sądu są twierdzenia pozwanego, iż przedstawicielka ustawowa nie powinna samodzielnie wynajmować mieszkania i wraz z synem zamieszkać u swoich rodziców w ich domku jednorodzinny, w sytuacji gdy on sam mieszka w wynajmowanym mieszkaniu, którego koszt wynajmu jest ponad 2,5 kilkukrotnie wyższy. Taka postawa pozwanego świadczy o całkowitym niezrozumieniu podstawowych potrzeb swojego dziecka tego, że A. ma on pełne prawo do takich warunków bytowych, jakie miał zapewnione przed rozstaniem się jego rodziców, że fakt rozstania się jego rodziców ten w żaden sposób nie powinien się odbić negatywnie na jego kwestiach mieszkaniowych czy bytowych.

Sąd dał wiarę zeznaniom W. J. (1) w zakresie wydatków na odzież i obuwiu dla powoda określonych na kwotę 200 złotych miesięcznie. W ocenie Sądu wskazana kwota – mając na uwadze fakt, iż małoletni powód znajduje się obecnie w fazie bardzo silnego wzrostu, a także ceny artykułów dla dzieci – nie jest wygórowana. W tym miejscu wskazać należy, iż niezrozumiale dla Sądu są twierdzenia pozwanego, iż na odzież dla powoda winno wystarczyć 100 złotych, gdy tymczasem sam na ten cel wydaje około 350 złotych. Pozwany jest osobą dorosłą, która nie wymaga tak częstej zmiany odzieży jak 3 letni chłopiec, który nie dość, że szybko rośnie, to jeszcze niszczy ubrania w związku z zabawą, czy nabywaniem nowych umiejętności. Poza tym nie można odmówić małoletniemu markowej odzieży, w sytuacji, gdy jego rodzice taką sobie kupują, byłoby to sprzeczne z jedną z podstawowych zasad ustalania obowiązku alimentacyjnego tj. zasadą równiej stopy życiowej.

Przedstawicielka ustawowa nie zawyżyła również – w ocenie Sądu – kwot potrzebnych na środki czystości i kosmetyki dla małoletniego określonych na odpowiednio 30 złotych i 100 złotych. Wymienione kwoty uwzględniają potrzeby małoletniego powoda, aktualne ceny środków chemicznych i kosmetyków oraz fakt, iż obecnie znajdują się oni w fazie bardzo silnego wzrostu i rozwoju, co powoduje, że wymagają większej ilości choćby środków piorących czy podstawowych kosmetyków do codziennej higieny.

Sąd uznał, iż na zabawki i książki dla powoda potrzebna jest kwota 100 złotych miesięcznie. Sam pozwany nie kwestionował tej kwoty, a nawet wskazał, iż na ten cel można wydać około 150 złotych.

Do usprawiedliwionych kosztów utrzymania małoletniego powoda należy – w ocenie Sądu – zaliczyć wydatki na opiekę w czasie, gdy jego matka jest w pracy. Małoletni ma dopiero trzy lata i nie może sam zostać w domu przez 8 godzin – od godziny 8 do godziny 16 – musi w tym czasie mieć zagwarantowaną odpowiednią opiekę osób dorosłych. Jedynymi odpowiedzialnymi za zapewnienie jemu tej pieczy są jego rodzice. Jeszcze w czasie, gdy razem zamieszkiwali chłopiec został zapisany do żłobka, jednakże z uwagi na to, że często chorował, został oddany pod pieczę opiekunki. Pod opieką opiekunki przebywał przez 1,5 roku do maja br. Wynagrodzenie tej osoby wynosiło 600 złotych miesięcznie. Pozwany doskonale zdawał sobie sprawę z tego wydatku – przyznał to wprost podczas rozprawy. Od czerwca do sierpnia A. będzie pozostawał pod opieką swoich babć, a od września został zapisany do przedszkola, którego koszt będzie wynosił 380 złotych. Sąd uznał, iż właśnie tę kwotę należy już w chwili obecnej zaliczyć do niezbędnych kosztów utrzymania małoletniego, gdyż na babcjach chłopca – w takiej sytuacji jak ma miejsce w niniejszej sprawie, że ma on oboje rodziców – nie spoczywają żadne obowiązki, a co za tym idzie nie muszą one się nim zajmować bez wynagrodzenia. Jednak – zdaniem Sądu – kierując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego należało uznać, że na pewno koszt zapewnienie opieki dziecku przez babcię będzie niższy niż dotychczasowy koszt związany z wynajęciem opiekunki, skoro matka małoletniego do czasu pójścia syna do przedszkola zdecydowała się na takie rozwiązanie.

Sąd nie dał wiary natomiast przedstawicielce ustawowej powoda w zakresie, w jakim wskazywała, iż na wyżywienie dla małoletniego syna potrzeba aż 500 złotych miesięcznie. Zdaniem Sądu na wyżywienie dla małoletniego A. winna wystarczyć kwota około 400 złotych miesięcznie tj. tyle, ile wskazywał pozwany. Małoletni obecnie bardzo silnie się rozwija i wymaga podawania jedzenia nie tylko w odpowiedniej ilości, ale również odpowiedniej jakości, jednakże średnia kwota 13 złotych dziennie na ten cel odpowiada rzeczywistym wydatkom na żywność dla chłopca w wieku powoda. Oczywiście można wydać na żywność znacznie większe kwoty, jednakże wydatki muszą być dostosowane do realnych możliwości finansowych rodziców małoletniego powoda.

Sąd dał też wiarę zeznaniom pozwanego J. J. (1) co do jego aktualnej sytuacji życiowej, w tym kosztów utrzymania oraz wysokości osiąganych obecnie i wcześniej dochodów. Okoliczności te bowiem także nie były kwestionowane przez drugą stronę, a w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego są one realne.

Sąd za w pełni wiarygodne uznał też dokumenty zgromadzone w aktach, gdyż ich autentyczność i prawdziwość nie budziła wątpliwości. Dokumenty te zostały zgromadzone w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami prawnymi – zostały przedłożone przez strony, a także mają charakter kompletny. Wiarygodność tych dokumentów nie była w toku postępowania kwestionowana przez żadną ze stron.

Uwzględniając zaś powyższe w tym miejscu wskazać trzeba, że materialnoprawną podstawą powództwa o zasądzenie alimentów jest art. 133 § 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, zgodnie z którym do świadczeń alimentacyjnych wobec dzieci zobowiązani są oboje rodzice, niezależnie od tego, czy żyją razem z dzieckiem czy też oddzielnie. Zakres tego obowiązku wyznaczany jest zaś, stosownie do treści art. 135 § 1 wskazanego kodeksu, z jednej strony poziomem usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego do alimentacji, z drugiej zaś zarobkowymi i majątkowymi możliwościami osoby zobowiązanej. Oba te czynniki Sąd bierze każdorazowo pod uwagę według stanu istniejącego w chwili orzekania.

W związku z tym, oceniając zasadność powództwa wytoczonego w niniejszej sprawie Sąd miał przede wszystkim na uwadze rozmiar uzasadnionych potrzeb małoletniego powoda A. J., ale także zważył na sytuację majątkową jego matki i przede wszystkim możliwości zarobkowe pozwanego J. J. (1).

Odnośnie usprawiedliwionych potrzeb dziecka należy wskazać, iż usprawiedliwione potrzeby osoby małoletniej definiuje się jako potrzeby, których zaspokojenie zapewni jej odpowiedni do wieku prawidłowy rozwój fizyczny i duchowy. Rodzice w zależności od swoich możliwości zobowiązani są zapewnić dziecku środki do zaspokojenia jego podstawowych potrzeb fizycznych (zapewnić mu wyżywienie, mieszkanie, odzież, środki higieny osobistej, a także leczenie w razie choroby), a także środki wychowania, kształcenia, dostarczania rozrywek i wypoczynku. Przy ocenie, która z potrzeb i na jakim poziomie powinna być uznana za usprawiedliwioną należy brać z jednej strony możliwości finansowe rodziców, z drugiej zaś zakres i rodzaj potrzeb stosownych do wieku dziecka.

W realiach niniejszej sprawy usprawiedliwione koszty związane z utrzymaniem małoletniego A. J. Sąd ustalił na kwotę co najmniej 1.600 złotych miesięcznie (wyżywienie – 400 zł, środki czystości – 30 zł, kosmetyki – 100 zł, zabawki i książeczki – 100 zł, odzież i obuwie – 200 zł, udział w opłatach mieszkaniowych – 500 zł, koszty opieki w czasie gdy jego matka jest w pracy około 400 zł).

Oceniając natomiast możliwości płatnicze pozwanego Sąd miał przede wszystkim na uwadze, że pozwany poza małoletnim A. J. nie ma nikogo na swoim utrzymaniu oraz, że ma on pracę, gdzie zarabia 3.700 złotych netto miesięcznie. Już samo to przekonuje, iż J. J. (1) jest w stanie łożyć alimenty w wysokości po 1.000 złotych miesięcznie na swoje jedyne dziecko, bowiem alimenty te i tak pochłoną tylko około 27% jego obecnych zarobków.

W tym miejscu odnosząc się do zarzutów czy też twierdzeń pozwanego o braku po jego stronie możliwości uiszczania alimentów wyższych niż w kwocie 700 złotych miesięcznie wskazać, iż żaden przepis prawa nie zwalnia nawet najuboższych czy znajdujących się w trudnej sytuacji majątkowej czy życiowej rodziców od stałej alimentacji na rzecz małoletnich dzieci, które nie są w stanie utrzymać się samodzielnie. Jest wręcz przeciwnie – nawet trudna sytuacja materialna rodziców nie zwalnia ich od obowiązku świadczenia na potrzeby dzieci. Zmuszeni są oni dzielić się z dziećmi nawet bardzo szczupłymi dochodami, chyba że takiej możliwości są pozbawieni w ogóle, co oczywiście w niniejszej sprawie (gdzie pozwany jest osobą, która nie posiada żadnych przeciwskazań do pracy oraz mającą stałe i wcale nie najniższe dochody) nie ma miejsca.

Poza tym mając na uwadze twierdzenia J. J. (1), że nie może uiszczać wyższych niż kwota 700 złotych alimentów z uwagi na konieczność spłaty zadłużenia w związku z popełnionym przestępstwem gospodarczym trzeba wskazać, że w sytuacjach skrajnych, zwłaszcza o charakterze przejściowym, sprostanie obowiązkowi alimentacyjnemu wymagać nawet może poświęcenia przez rodziców części składników swojego majątku dla zaspokojenia potrzeb dzieci (zobacz w tym zakresie np.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2000 roku wydany w sprawie o sygnaturze akt I CKN 1538/99, LEX nr 51629), w związku z czym w realiach niniejszej sprawy – zdaniem Sądu – nie można mówić o braku możliwości podzielenia się przez ojca z synem około 27% swojego obecnego wynagrodzenia w sytuacji, gdy jego dochody nie są tak niskie (są dochodami wyższymi niż osiąga większość osób pracujących w Polsce) i w sytuacji, gdy faktycznie bez racjonalnych powodów – o czym będzie jeszcze mowa poniżej – zrezygnował on z dużo lepiej płatnej pracy widząc, że ma dziecko na utrzymaniu i inne zobowiązania. Nadto zobowiązania wynikające z

popelnionych przestępstw, w żadnym razie nie mogą wyprzedzać obowiązku alimentacyjnego rodzica wobec swojego małoletniego dziecka.

Poza tym w kwestii faktycznych możliwości majątkowych pozwanego pozwalających mu na uiszczanie alimentów w zasądzonej kwocie trzeba wskazać, że – jak ustalono – możliwości zarobkowe pozwanego pozwalają mu osiągać dochód z wykonywanej pracy w wysokości co najmniej 6.000 złotych miesięcznie. Wynagrodzenie w takiej wysokości osiągał w czasie, gdy mieszkał z żoną oraz z synem i był kierowcą międzynarodowym. Okoliczność tę przyznał sam pozwany podczas rozprawy. Od czasu, gdy był kierowcą międzynarodowym do chwili obecnej w jego sytuacji – poza osobistą – w zasadzie nic się nie zmieniło. Nadal jest zdolny do wykonywania pracy na tym samym stanowisku i nawet w tej samej firmie skoro wciąż w niej pracuje. Natomiast to, że zdecydował się na zmianę stanowiska na gorzej płatne, gdyż chce więcej czasu spędzać ze swoją nową partnerką – na co wskazał podczas przesłuchania – jest jego indywidualną sprawą, która nie może mieć najmniejszego znaczenia dla zabezpieczenia na odpowiednim poziomie jego jedyne dziecko. Odpowiedzialny ojciec winien w pierwszej kolejności dbać o zapewnienie na jak najwyższym poziomie potrzeb swojego dziecka, które nie jest przecież w stanie się samodzielnie utrzymać, a dopiero w dalszej kolejności kierować się swoim osobistym interesem. W tym miejscu wskazać trzeba na treść przepisu art. 136 krio, zgodnie z którym jeżeli w ciągu ostatnich trzech lat przed sądowym dochodzeniem świadczeń alimentacyjnych osoba, która była już do tych świadczeń zobowiązana, bez ważnego powodu zrzekła się prawa majątkowego lub w inny sposób dopuściła do jego utraty albo jeżeli zrzekła się zatrudnienia lub zmieniła je na mniej zyskowne, nie uwzględnia się wynikłej stąd zmiany przy ustalaniu zakresu świadczeń alimentacyjnych.

Jednak nawet poza powyższym nawet obecne dochody pozwanego pozwalają mu na uiszczanie na rzecz syna ustalonej kwoty alimentów oraz na utrzymanie jego samego, gdzie podkreślić należy, iż nie jest on jedyną osobą zobowiązaną do uiszczania opłat mieszkaniowych związanych z obecnie wynajmowanym mieszkaniem, bowiem nie spoczywa na nim obowiązek utrzymywania nowej partnerki.

Podsumowując, pozwanemu po uiszczeniu alimentów na rzecz małoletniego A. J. w zasądzonej wysokości pozostanie kwota, która w zupełności pozwoli mu na utrzymanie się. Zgromadzony w sprawie materiał jednoznacznie wskazuje, iż pozwany ma dochody i realne możliwości zarobkowe, by płacić alimenty w wysokości po 1.000 złotych miesięcznie, które to i tak pokrywają tylko około 60% obecnych, podstawowych i nie wygórowanych – w ocenie Sądu – w świetle zasad doświadczenia życiowego kosztów utrzymania małoletniego powoda, które notabene w zasadniczej części nie były kwestionowane przez pozwanego, który li tylko domagał się rozłożenia tych kosztów utrzymania po połowie między rodziców.

Mając zaś na względzie ten zarzut pozwanego w tym miejscu wskazać należy, iż faktycznie oboje rodzice są zobowiązani do alimentacji względem małoletniego dziecka, każdy stosownie do swoich możliwości zarobkowych i majątkowych, ale – zgodnie z art. 135 § 2 krio – wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o jego utrzymanie lub wychowanie, co – w ocenie Sądu – w niniejszej tym bardziej uzasadnia obciążenie pozwanego w większej części (niż matki) niezbędnymi materialnymi kosztami utrzymania i wychowania małoletniego dziecka. Należy tu bowiem wskazać, że W. J. (1) – w przeciwieństwie do ojca małoletniego (który się z nim sporadycznie widuje), sprawuje codzienną pieczę nad nim i jej obowiązek alimentacyjny wobec tego przecież jeszcze bardzo małego dziecka jest spełniany w części także przez osobiste starania o utrzymanie i wychowanie powoda. To ona na co dzień nie tylko nim się opiekuje, ale temu dziecku sprząta, pierze czy gotuje. W takiej sytuacji faktycznej zupełnie zasadnym i sprawiedliwym jest – w ocenie Sądu – obciążenie pozwanego w 60% materialnymi kosztami utrzymania dziecka,

tym bardziej, gdy zważy się jeszcze, że faktyczne dochody i możliwości zarobkowe matki małoletniego są niższe niż jego ojca.

Mając zatem na względzie ogół poczynionych powyżej ustaleń i rozważań Sąd na podstawie przywołanych przepisów orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku ustalając należne od pozwanego J. J. (1) na rzecz małoletniego A. J. alimenty na kwotę po 1.000 złotych miesięcznie od dnia wniesienia powództwa. Sąd uznał za zasadne zasądzenie alimentów z dniem wniesienia powództwa, albowiem od tej chwili pozwany winien na pewno się z koniecznością ich poniesienia liczyć.

W punkcie drugim sentencji orzeczenia Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie – ponad kwotę 1.000 złotych tj.: w zakresie w jakim pozwany nie zgodził się na cofnięcie powództwa przez przedstawicielkę ustawową. Uznając, iż wyższa kwota alimentów nie jest w przedmiotowej sprawie adekwatna do faktycznych potrzeb małoletniego i tego, że matka małoletniego, skoro pracuje, także winna uczestniczyć w materialnym pokrywaniu kosztów utrzymania swojego dziecka.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie trzecim wyroku na mocy art. 98 § 1 i 2 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powód na mocy art. 96 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych był zwolniony od kosztów sądowych w całości jako strona dochodząca roszczeń alimentacyjnych. W zakresie, w jakim powód wygrał proces $[1.000 \text{ zł} \times 12 \text{ m (art. 22 kpc)} \times 5\% \text{ (art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach)} = 600 \text{ zł}]$, kosztami tymi należało obciążyć pozwanego na mocy art. 113 ust. 1 w/w ustawy. W ocenie Sądu, sytuacja materialna pozwanego, a w szczególności jego dość wysokie dochody, nie uzasadnia odstąpienia od obciążania go tymi kosztami.

Ponadto, Sąd na podstawie art. 333 § 1 pkt 1 kpc nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności, o czym orzeczono w punkcie czwartym wyroku.